

Sygn. akt II W 2550/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Czapka

Protokolant: Agnieszka Szarkowska

przy udziale oskarżyciela publicznego z Urzędu Skarbowego w S. A. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w S. w dniu 01 marca 2016 r. sprawy:

J. J. (1)

s. J. i M. z domu (...)

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą J. J. (1) USŁUGI BUDOWLANE z siedzibą w K., w okresie od 28 kwietnia 2015 r. do 24 września 2015 r. uporczywie, w wykonaniu tego samego zamiaru, nie uiszcza w ustawowym terminie - do 25 dnia miesiąca następującego po kwartale, w którym powstał obowiązek podatkowy - na konto Urzędu Skarbowego w S., podatku należnego VAT za:

1. I kwartał 2015 r. w kwocie 60 884 zł,

2. II kwartał 2015 r. w kwocie 50 082 zł;

w łącznej kwocie 110 966 zł

tj. czyn z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks.

orzeka:

I. Oskarżonego **J. J. (3)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynu i za to na mocy art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks skazuje go na **karę grzywny w wymiarze 8.000 zł (ośmiu tysięcy złotych)**.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 (ośmiuset) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym kwotę należnego podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego.

Sygn. akt II W 2550/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

J. J. (3) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą J. J. (1) USŁUGI BUDOWLANE z siedzibą w K. i jest opodatkowany podatkiem od towarów i usług. W okresie od 28 kwietnia 2015 r. do 24 września 2015 r. uporczywie, w wykonaniu tego samego zamiaru, nie uiszczał w ustawowym terminie - do 25 dnia miesiąca następującego po kwartale, w którym powstał obowiązek podatkowy - na konto Urzędu Skarbowego w S., podatku należnego VAT za:

1. I kwartał 2015 r. w kwocie 60 884 zł,

2. II kwartał 2015 r. w kwocie 50 082 zł;

w łącznej kwocie 110 966 zł.

Do chwili obecnej należny podatek nie został przez niego uiszczony. Oskarżony nie składał również żadnych wniosków w toku postępowania podatkowego, w tym o rozłożenie na raty czy też odroczenie płatności podatku VAT.

Powyższy stan faktyczny ustalono przede wszystkim na podstawie: wyjaśnień oskarżonego k. 25 oraz następujących dokumentów: zawiadomienie o ujawnieniu czynu zabronionego k. 1, kopie zgłoszenia VAT-R k. 8-11, wydruk deklaracji VAT 7 k. 13-14, stan zaległości k. 17, kopia faktur k. 19-21, kopia odpowiedzi U. O. k. 22, informacja o majątku k. 34-36, informacja o karalności k. 37-39, notatka urzędowa k. 40.

Oskarżony wyjaśniając na rozprawie deklaratoryjnie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wyjaśnił jednak, że „to nie z jego winy wyszło te zadłużenie wobec Urzędu Skarbowego”. Nie zostały mu zapłacone pieniądze za wykonaną pracę, jak wpłyną to zapłaci Urzędowi Skarbowemu. Ma w Urzędzie Skarbowym 110 tys. zł zadłużenia. Opóźnienie w płatności spowodowane były brakiem wpłat za wykonaną przez jego firmę pracę. Nie zostały zapłacone pieniądze za wykonaną pracę, upominał się. Nie wystąpił na drogę sądową. Nie składał wniosku o odroczenie terminu płatności ani o umorzenie podatku, ponieważ nie wiedział, że są takie możliwości. Indagowany na te okoliczności podał, że zatrudnia około 7-10 osób. Dla firmy (...) wykonywał elewacje, szpachlowanie. Na początku 2015 r. to był jedyny kontrahent. Zapłacił mu około 480 tys. zł, w ubiegłym roku w marcu 2015 r. później w czerwcu – lipcu. Jak MAG-MAR zapłacił, to z tej kwoty zostało pobrane 75 tys. do Urzędu Skarbowego. Musiał zapłacić inne długi oraz ludziom. Raz się skontaktował z Urzędem Skarbowym, ale nie doszło do spotkania, bo musiał wyjechać, nie przyjechał na ustalony termin spotkania. Również na ulicy (...) w B. budował spalarnię i częściowo dostał za to wynagrodzenie.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle przedstawionego do oceny Sądowi materiału dowodowego wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego zarzuczonego czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Na wstępie należy zaznaczyć, że niniejsze postępowanie toczyło się na podstawie znowelizowanych przepisów postępowania karnego w modelu procesu kontradyktoryjnego. Tak więc to wyłącznym zadaniem Urzędu Skarbowego w S. było wykazanie sprawstwa osoby oskarżonej i należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie oskarżyciel w sposób zupełny wywiązał się z tego obowiązku.

Całokształt materiału dowodowego nie pozostawiał wątpliwości co do winy oskarżonego. Bezspornym w sprawie było więc, że na oskarżonym ciąży obowiązek podatkowy w zakresie podatku od towarów i usług, zaś on pomimo wymagalności zapłaty, podatku tego nie uiszczył. Obiektywne elementy stanu faktycznego pozwalające na przypisanie oskarżonemu popełnienie czynu z art. 57 § 1 kks z całą pewnością zostały zaś wykazane i w tym zakresie sporu pomiędzy stronami procesu nie było. Kwestią oceną było więc jedynie to czy oskarżony wyczerpał znamiona modalne art. 57 § 1 kks, a więc nie wpłacał podatku w sposób uporczywy i zawiniony. W tym zakresie, zdaniem Sądu, sytuacja również była oczywista i nie pozostawiała cienia wątpliwości, co do zasadności oskarżenia. Analizując te problemy należy zauważyć, że:

Bezspornym w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że dla uznania, że występuje uporczywość na gruncie art. 57 § 1 kks konieczne jest nie tylko wykazanie samej cykliczności zachowań podatnika, polegających na niestosowaniu się do

wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowym, ale długotrwałym zaniechaniu przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo, ale również wykazanie, że podatnik miał obiektywną możliwość uregulowania zobowiązań podatkowych i towarzyszył mu negatywny stosunek do ciężącego na nim obowiązku zapłaty podatku w terminie (element subiektywny).

Powyższy pogląd, w całości podzielany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, w żaden jednak sposób nie stanowił przeszkody dla uznania winy podsądnego.

Pierwszą kwestią jest wyczerpanie przez oskarżonego znamienia uporczywości. Na gruncie niniejszej sprawy – fakt nie uiszczenia w terminie podatku VAT za dwa kwartały, okres zaległości podatkowej, jak i sama wysokość zobowiązań – jednoznacznie i wprost przekonują, że oskarżony nie uiszcza podatku VAT w sposób uporczywy.

Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że nie tylko powtarzające się, ale również i jednorazowe, długotrwałe opóźnienie w uregulowaniu podatku może być potraktowane jako niewpłacenie podatku w terminie cechujące się uporczywością, o ile tylko stanowi wyraz lekceważenia przez podatnika ciężącego na nim obowiązku podatkowego. Rzecz bowiem w tym, że ani sama wielokrotność zachowań, ani długotrwałość zaniechania w uregulowaniu podatku nie stanowią jeszcze o istnieniu znamienia uporczywości. Skoro – niezależnie od tego, o jaki podatek chodzi (płatny w ratach, czy jednorazowo), penalizowane jest jedynie uporczywe niepłacenie podatku w terminie, niezbędne jest ustalenie, czy w dacie płatności podatku, którego nie uiszczono w terminie, zaniechanie podatnika cechowało szczególne nastawienie, stanowiące wyraz jego złej woli, aby wykluczyć, że nie mieliśmy do czynienia wyłącznie ze zwłoką w płatności nie wyrażającą bynajmniej zamiaru uporczywego niepłacenia podatku tylko spowodowaną np. okolicznościami niezależnymi od niego. Dalsze - tj. po upływie terminu płatności - zaniechanie podatnika nie ma wprawdzie wpływu na stwierdzenie, czy doszło do naruszenia obowiązku wpłaty podatku w terminie, jednakże okoliczności zaistniałe po upływie terminu płatności, w tym dalszy stan zobowiązania podatkowego (czy zostało uiszczono i w jakim terminie), stanowią istotne przesłanki umożliwiające wyprowadzenie wniosków odnośnie elementów strony podmiotowej. W myśl reguł swobodnej oceny dowodów analiza okoliczności przedmiotowych stanowić może podstawę następczego wnioskowania o istnieniu okoliczności podmiotowych. Na gruncie wykroczenia z art. 57 kks oznacza to, że nie tylko okoliczności związane z zachowaniem się podatnika przed upływem terminu płatności, ale również analiza tego, w jaki sposób podatnik postępuje po jego upływie pozwala na stwierdzenie, że miało miejsce coś więcej niż „zwykłe” uchybienie terminowi płatności i brak zapłaty stanowił wyraz specyficznego kierunkowego nastawienia podatnika w stosunku do podatku, z którym należy utożsamiać uporczywość. Za przyjęciem takiego właśnie rozumienia pojęcia uporczywości na gruncie art. 57 kks jednoznacznie opowiedział się ostatecznie w postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 r. Sąd Najwyższy. Po analizie argumentów podnoszonych w dyskusji na temat rozumienia pojęcia uporczywości, wskazał on, że nie można deprecjonować w tym kontekście zachowania podatnika po upływie terminu płatności i w zależności od poczynionych na gruncie konkretnej sprawy ustaleń faktycznych za cechujące się uporczywością może zostać uznane również jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie uregulowania podatku płatnego jednorazowo, o ile tylko ustalone okoliczności wskazują na istnienie złej woli po stronie podatnika.

Należy więc zauważyć, że niewpłacanie przez oskarżonego podatku od towarów i usług w zakresie objętym zarzutem dotyczyło okresu obejmującego sześć miesięcy (dwa kwartały), a więc niewątpliwie miało charakter powtarzalny i utrzymujący się długo, a w konsekwencji miało charakter uporczywy we wskazanym wyżej rozumieniu. Wynika to tym bardziej z okoliczności, iż oskarżony do dnia zamknięcia przewodu sądowego w niniejszej sprawie, pomimo upływu znacznego okresu, nie uiszczył w żadnej części zaległości podatkowych wynikających z popełnienia przypisanego mu czynu. Bez wątpliwości również obiektywnie wysoka suma należnego podatku (60 884 zł oraz 50 082 zł; w łącznej kwocie 110 966 zł) przekonuje o wypełnieniu znamienia uporczywości z art. 57 § 1 kks.

Drugą kwestią jest przywołanie przez obrońcę i podsądnego, że brak zapłaty podatku nie był spowodowany złą wolą, ale był wynikiem trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się oskarżony. Z argumentacją tą nie sposób się jednak w żaden sposób zgodzić, co w dużej części ma źródło w faktach wynikających wprost ze szczerych w tym względzie wyjaśnień oskarżonego. Dotyczy to więc jednoznacznie:

- faktu uregulowania przez kontrahenta podsądne należności, na które opiewały wystawione przez niego faktury VAT, co wynikało z wyjaśnień oskarżonego (podał, że otrzymał od kontrahenta ponad 400.000 złotych) i zostało potwierdzone dokumentem z k. 22,
- faktu realizowania przez oskarżonego innych transakcji celem spłaty innych zobowiązań (oskarżony przyznał, że wolał spłacić inne zobowiązania powstałe w toku prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej niż podatkowe),
- braku współpracy z organami skarbowymi i nie złożenie jakiegokolwiek wniosku o odroczenie spłaty czy też rozłożenie na raty, względnie umorzenie zobowiązania podatkowego (o czym wprost wyjaśniał oskarżony),
- prowadzenia działalności gospodarczej na dużą skalę, zaciąganie kolejnych zobowiązań podatkowych VAT pomimo braku spłaty poprzednich (co wynika z analizy faktur VAT – w dniu 27 lutego 2015 roku oskarżony wystawił faktury za wykonane przez siebie prace na 147.600 zł i 178.350 zł kiedy już 30 kwietnia 2015 roku wystawił faktury za tożsame prace na 37.515 zł, 98.707, 50 zł i 31.303,50 zł,
- wyjazd oskarżonego w nieznane miejsce i brak jakiegokolwiek kontaktu z organami skarbowymi, pomimo świadomości istnienia długu podatkowego.

Z całą pewnością nie było więc tak – jak chce tego obrona – że oskarżony nie miał po prostu obiektywnej możliwości dotrzymania terminów zapłaty należnego podatku VAT. Już bowiem z jego własnych wyjaśnień wynika niezbicie, że nie był on całkowicie pozbawiony środków finansowych, ponieważ otrzymywał wpłaty od kontrahenta. Powyższe rozumowanie jest również zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jeżeli zauważy się, że podsądny w żaden sposób nie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej od chwili wystawienia pierwszej faktury VAT stanowiącej podstawę zarzutu, a dalej wykonywał usługi podlegające opodatkowaniu, co przecież musiało łączyć się z funkcjonowaniem w obrocie gospodarczym, zaciąganiem nowych zobowiązań i spłacaniem starych. Wprost przyznał to sam podsądny na rozprawie mówiąc, że po prostu wolał spłacać inne długi, a nie podatek VAT. Gdyby więc oskarżony rzeczywiście nie miał w ogóle pieniędzy, to działalności o takiej skali zapewne nie kontynuowałby.

To wszystko oznaczało, iż mamy do czynienia z podatnikiem, który swych obowiązków względem fiskusa nie realizował nie dlatego, iż obiektywnie nie mógł, lecz dlatego, iż względy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie pozwalały mu wszystkich zobowiązań regulować w terminie i postanowił on z pokrzywdzeniem Skarbu Państwa faworyzować innych wierzycieli. Nie mogło więc oskarżonego ekskulpować tłumaczenie sprowadzające się do tego, iż nie starczało mu środków finansowych na terminowe wywiązywanie się z obowiązków podatkowych, a tak w istocie bronił się przed zarzutami aktu oskarżenia. Jego zaś ewentualna niewiedza co do możliwości złożenia wniosku o odroczenie płatności podatku lub rozłożenie jej na raty (która i tak jest wątpliwa jeżeli zważy się, że oskarżony sam przyznał, że po prostu nie dojechał na spotkanie do Urzędu Skarbowego) skutkowałą wyłącznie tym, iż w myśl zasady ignorantia iuris nocet nie doprowadził on do sytuacji, w której zmianie uległyby terminy ustawowe płatności podatku VAT. W pełni świadom nie dotrzymywał natomiast owych ustawowych terminów, co już wystarczyło, by stwierdzić, że w zakresie podatku VAT czynił to upoczywie, a każdorazowo działał (przez zaniechanie) z zamiarem bezpośrednim, chcąc z przyczyn wyżej wskazanych płatności podatkowych w terminie nie zrealizować. Odnosnie tej argumentacji należy wskazać, że oskarżony prowadząc działalność gospodarczą funkcjonuje na rynku wymagającym profesjonalizmu i fachowości, a jest rzeczą oczywistą, że decyzja o prowadzeniu takiej działalności pociąga za sobą powstanie obowiązku określonych płatności z tytułu należności podatkowych. Kontynuowanie takiej działalności pomimo pogarszającego się stanu finansów podmiotu gospodarczego, nawet pomimo utraty ekonomicznych podstaw jej dalszego funkcjonowania, obowiązku takiego w żadnym razie nie uchyla. To rzeczą prowadzącego działalność jest czynienie tego w taki sposób, aby należne ciężary podatkowe były odprowadzane do budżetu Państwa. Jeśli płatności są zagrożone - należy podjąć działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej, a jeśli nie przynoszą one rezultatów, nawet ograniczyć albo zakończyć działalność. Trudno zatem przerzucać na Skarb Państwa i pozostałych, regulujących terminowo podatki podatników, swoich niepowodzeń gospodarczych i nie płacić w terminie zobowiązań podatkowych, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane podatki. Utrzymywanie niewydolnego podmiotu gospodarczego i kredytowanie jego dalszej działalności kosztem Skarbu Państwa (poprzez uchylanie się od

płatności ciężarów podatkowych) nie może być uznane za zgodne z porządkiem prawnym. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że oskarżony w żadnym razie nie podjął starań zmierzających do skorzystania z instytucji, które w trudnej sytuacji gospodarczej określonego podmiotu przewiduje ustawa Ordynacja Podatkowa, a to zwłaszcza nie skorzystał z instytucji przewidzianych w art. 67a cyt. ustawy, tj. nie występował z wnioskiem o ulgę podatkową w spłacie swoich zobowiązań podatkowych. Jeśli mimo tego zdecydował się on nadal na kontynuowanie działalności gospodarczej, to tym samym świadomie podejmował ryzyko ponoszenia odpowiedzialności za naruszenie stosownych przepisów prawa podatkowego obowiązujących podmiot, który w obrocie gospodarczym czynnie uczestniczy. Nie można też w żaden sposób uznać, by obowiązki wynikające z przepisów podatkowych przestawały obciążać podmioty powołujące się na złą kondycję finansową, będącą zresztą niejednokrotnie skutkiem nieprawidłowego, czy wręcz nieudolnego zarządzania, bądź też podejmowania zbyt dużego ryzyka gospodarczego, albo innych nietrafnych decyzji.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie stanu zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonego. Mając to na uwadze należy przyjąć, iż J. J. (3) jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością rozumiał znaczenie swojego czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem w zakresie obejmującym przypisany mu czyn. Należy uznać, iż oskarżony niewątpliwie zdawał sobie również sprawę z bezprawności swojego zachowania, albowiem obowiązek terminowego regulowania należności podatkowych jest obowiązkiem powszechnie znanym. Zdaniem Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, celowo i umyślnie nie wpłacając w terminach ustawowych na rzecz właściwego organu podatku od towarów i usług oraz chcąc tego.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego, albowiem czyn ten należało zakwalifikować jako wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks.

Uznając oskarżonego J. J. (3) za winnego popełnienia opisanego wyżej wykroczenia skarbowego Sąd na podstawie art. 57 § 1 kks w zw. z art. 48 § 1 i 4 kks wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 8.000 zł. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest odpowiednia i stosownie do treści art. 12 § 2 kks oraz art. 13 § 1 kks jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym miejscu wskazać należy, iż za przypisane oskarżonemu wykroczenie skarbowe możliwe było wymierzenie kwotowej kary grzywny w wysokości od jednej dziesiątej minimalnego wynagrodzenia do nawet dwudziestokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia. Tak więc wymierzona oskarżonemu kara jest zdaniem Sądu odpowiednio wypośrodkowana i nie sposób uznać jej za nadmiernie surową czy też łagodną. Stanowi odpowiednio dolegliwą reakcję karnoadministracyjną za świadome i zawinione zaniedbanie podatkowe, nie uchylające jednak w żaden sposób obowiązku podatkowego.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż niewpłacanie przez oskarżonego podatku miało charakter długotrwały w tym sensie, że przedmiotowe należności podatkowe nie zostały przez oskarżonego uregulowane aż do daty zamknięcia przewodu sądowego w niniejszej sprawie, co ma znaczenie dla oceny ujemnych następstw przedmiotowego czynu. Łączna kwota niewpłaconego podatku VAT jest przy tym stosunkowo wysoka, co także należy uznać za okoliczność obciążającą. Świadczy to o tym, że oskarżony prowadził działalność gospodarczą na dużą skalę, dokonywał dużych przesunięć majątkowych i z tego tytułu ciąży na nim zobowiązanie podatkowe w znacznych rozmiarach. Okoliczność ta ma więc przełożenie na wymierzoną grzywnę świadcząc o stopniu społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Podobnie obciążającą należało potraktować dotychczasową karalność oskarżonego. Należy jednak pamiętać, że należności podatkowe nadal ciążyą na oskarżonym, wymierzona kara jest jedynie sankcją za nie uiszczenie ich w terminie w sposób długotrwały, a więc przenoszenie wysokości należności publicznoprawnej na wysokość grzywny w sprawach o czyny z art. 57 kks w sposób bezpośredni i automatyczny nie jest uprawnione.

Określając wysokość kary grzywny Sąd miał również na uwadze, stosownie do treści art. 48 ust. 4 kks, stosunki majątkowe i rodzinne oskarżonego, który aktualnie deklaruje dochody na poziomie 4 – 5 tysięcy złotych miesięcznie. W ocenie Sądu okoliczności te przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu za przypisane mu wykroczenie skarbowe kary grzywny w wysokości niższej niż wnioskowana przez oskarżyciela publicznego, a więc kary grzywny w wysokości 8.000 zł. Na pewno konieczność zapłaty takiej kwoty – oscylującej w granicach dwukrotnego miesięcznego dochodu – w sposób negatywny odbija się na sytuacji majątkowej oskarżonego uzmysławiając mu nieopłacalność wykraczania przeciwko dyscyplinie finansowej. Z drugiej zaś strony wydaje się, że dalsze zwiększanie tych dolegliwości byłoby niehumanitarne i niecelowe, wymierzona kara jest odpowiednio stanowcza i represyjna. Porównanie wysokości takiej grzywny do kar orzekanych za wykroczenia i przestępstwa powszechne świadczy o tym, że jest to sankcja odpowiednio surowa, która jakkolwiek nie pozostaje poza sferą możliwości majątkowych sprawcy, a jedynie tą sferę w sposób odpowiednio dolegliwy uszczupli. Nie należy przy tym zapominać, że na oskarżonym nadal ciąży zobowiązanie podatkowe wraz z odsetkami, co będzie miało niebagatelne znacznie dla jego majątku i dalszej przyszłości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, w tym o opłacie na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.). Uznano, że oskarżony winien ponieść całość kosztów sądowych. Trzeba przy tym podkreślić, że w sprawach z oskarżenia publicznego zasadą jest, że jeżeli sąd nie znajduje podstaw do zwolnienia skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, to ma obowiązek zasądzić je na rzecz Skarbu Państwa (por. postanowienie SN z 24 lutego 2004 roku sygn. akt WZ 9/04 OSNwSK 2004/1/392). Oskarżony jest osobą młodą i zdrową, która deklaruje regularne dochody. Również względy słuszności nie uzasadniają przerzucenia kosztów procesu na Skarb Państwa, w sytuacji gdy prowadzone postępowanie, w toku którego podejmowano szereg czynności dowodowych, zostało wywołane nagannym zachowaniem oskarżonego. O kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu przez obrońcę i pełnomocnika małoletniego pokrzywdzonego rozstrzygnięto na mocy § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.) w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).